

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach
sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 45,00 marek polskich już z odnoszeniem do domu przez listowego.
Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązań co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dnia lub na bliżej
określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą
i wtenczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieściśle.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49,
później Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 2285.

Rękopisów nam nadesłanych
— nie zwracamy. —



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9,00 mk. niemieckich z odnoszeniem do domu.
Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia
kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach
sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filija w Tczewie dla Polski
ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku:
Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 2285.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI. ||

Gdańsk, na piątek 18-go marca 1921 r.

|| Nr. 59.

Czy naród polski pamięta o morzu i własnej flocie?

„Morze! Tyle lat tęsknione!
„Morze! przez poetów śnione!
Dumnie się na wiatr rozpiera —
Hej na masztu szczyt bandera!
Prężym się ku naszej wiosnie!
Rośnie Polska! Rośnie... Rośnie,
Odzyskuje swe dziedziny —
Od Odry po mórz głębiny!“

Mir.

Z takim zapalem i z tak głęboką wiarą
mówi o morzu i banderze poeta! Dobrze-
by było, gdyby poeci, literaci i publicyści
jak najczęściej mówili narodowi polskie-
mu o morzu i flocie polskiej. W spra-
wach morskich bowiem czynimy jeszcze
zawsze próby pierwszych kroków. Dla-
tego potrzeba, by każdy, który się przejął
świętym zaprawdę ideałem chwili i zara-
zem najważniejszym dążeniem praktycz-
nym t. j. myślą o konieczności władania
własnymi wodami za pomocą własnej flo-
ty, urabiał w tym kierunku opinię swego
otoczenia i całego narodu.

W sprawach morskich jesteśmy z bar-
dzo nielicznymi wyjątkami niestety mniej
lub więcej laikami. Uczymy się od nielicz-
nych tych fachowców naszych, od rzeczo-
znawców narodów doświadczonych. Wy-
szukujemy skrupulatnie z literatury ludów
z żegluga obecnanych bogaty materiał
nagromadzony tamże przez liczne praco-
wite i doświadczone pokolenia, by dojść
do znajomości rzeczy, pozostających w
związku z morzem, flotą, sprawami por-
towymi, budową okrętów, handlem za-
morskim, prawem międzynarodowym mors-
kiem i t. d. Zbieramy drobne pamiątki
po pracy przodków naszych w tej dzie-
dzinie i wgłębiajmy się w nieśmiałe pró-
by, czynione przez Rzeczpospolitą w kie-
runku opanowania swego morza i wy-
brzeża, budowy floty handlowej i wojen-
nej i wyciągamy naukę i konsekwencje z
błędów przez ojców popełnionych.

Z natury rzeczy będzie taka praca po-
za czynnikami państwowymi urzędowo
niejako do niej zniewolonymi świętym o-
bowiązkiem specjalnie tych wszystkich,
którzy się nad wybrzeżem Bałtyku rodzi-
li czy też długie lata już tu żyją, a powtóre
tych, którzy „idą nad polskie morze“, ja-
ko „ordynansy Boże, idą na Pomorze, nad
bursztynowy brzeg!“ Bo aczkolwiek też
idą, by żyć i zarabiać dla siebie i kraju,
uświadamiają sobie, że na ich barkach
spoczęła wielka i trudna, ale zaszczytna
misja — być przednią strażą i pionierami
pochodu zwycięskiego idei polskiej nad
Bałtyk i przez porty, wioski i miasta wy-
brzeża jego do szerokiego świata. Praca
ta będzie się musiała dokonywać w szla-
chetnym i uczciwym współzawodnictwie z
osiadłymi nad wybrzeżem obywatelami
niemieckimi, do których niewątpliwie z
biegiem czasu wejdziemy w stosunki tra-
dycyjnej przyjaźni. W różnych kierunkach
będą mogły pracowite polskie ręce i gło-
wy wypełniać swe obowiązki nad Bałty-
kiem. Serca i dusze i przekonania nale-
ży jeszcze silniej ugruntować nad wybrze-
żem w duchu narodowym i zdobyć z po-
wrotem w duchowych zapasach stare
słowiańskie wybrzeża. Inni będą organizo-
wali wywóz i dowóz, czyli podstawy za-
morskiego, wielkiego handlu w porcie
gdańskim co do strony czysto kupieckiej
i finansowej. Trzeci na miejscu udosko-
nalać będą techniczne podstawy, kiero-
wać magazynowaniem, transportowaniem

czyli ekspedycją polskich czy zagranicz-
nych towarów tranzytowych. Znowu in-
nym przypadkiem rola zapoznania się grun-
townego z rynkami zagranicznymi, wa-
runkami tam panującymi w kupiectwie,
przemysle i żegludze i zadzierzgnięcia
węzłów z światem za oceanem. Osobną
troską i pieczołowitością trzeba będzie o-
taczać Wisłę, żeglugę na niej, jej splaw-
ność i wogóle wszystkie kwestje z tak
ważną arterją komunikacji wodnej połą-
czoną.

Najważniejszym w całym tym kom-
pleksie zagadnień pozostanie naturalnie
flota, własna polska flota handlowa i wo-
jenna. Na zainteresowanie jej budową i
rozrostem ludności Polski i wybrzeża kła-
dziemy specjalny nacisk. Że dla floty prze-
dewszystkiem zabezpieczony port jest po-
trzebny, to jasne, ale główną troskę w
tym względzie pozostawiamy czynnikom
odpowiedzialnym za dopatrzenie tych
spraw. W budowie natomiast floty własnej
szerokie perspektywy owocnego działania
rozwierają się przed inicjatywą prywatną
polskiego społeczeństwa. Tu może każdy
dodać swą cegiełkę. Samemu się uczyć
i innych w sprawach floty i okrętownic-
twa uświadamiać w piśmie i słowem ży-
wym wygłaszanem na zebraniach, byłoby
raczej częścią teoretyczną pracy określo-
nej już na wstępie niniejszego artykułu.
Ale tu chodzi o konkretniejsze czyny,
któreby wydały owoce uchwytne w przy-
szłości. Trzeba rozpocząć w tym wzglę-
dzie zorganizowaną akcję, zakładając to-
warzystwa miłośników morza i idei floty
polskiej, w których to nie potrzebaby
coprawda tylko mówić o swej miłości do
morza, floty i marzyć typowo po polsku,
ale wygłaszać naukowo ściśle opracowa-
ne wykłady, oparte albo na życiowym
doświadczeniu albo też na studjum książ-
kowym. Ale na tem nie kończyłaby się
praca takich towarzystw czyto nowoza-
łożonych czy też ożywionych prawdziwą
energją pozytywnej pracy istniejących już
jak n. p. Ligi Żeglugi Polskiej. Rzeczą
tych zrzeszeń byłoby ściąganie nietylko
od członków, ale i społeczeństwa jeszcze
poza ramami zrzeszeń pozostającymi sta-
łych ofiar na budowę floty polskiej, ro-
dzaj dobrowolnych podatków. Fundusze
zebrane, to potęga, z której wyrasta po-
tem dalsza budowa samej floty, ściąganie
dzielnych fachowców z kraju i zagranicy,
zakupywanie okrętów, czy też budowanie
tychże, wykorzystanie portów na polskim
czy gdańskim wybrzeżu położonych oraz
rozbudować ulepszenie tychże.

Do wstępnych i podstawowych kroków
dla urzeczywistnienia programu morskie-
go trzeba by zaliczać konieczność uświada-
miania i interesowanie młodego pokole-
nia w tym kierunku. Tu mogłaby i powin-
naby szkoła oddać niesłychane usługi
wspólnej sprawie, zwracając uwagę mło-
docianych umysłów na zagadnienia tego
rodzaju i ich olbrzymią doniosłość dla
rozwoju i potęgi Ojczyzny. Dorastającą
młodzież męską i żeńską należałoby ko-
niecznie już rychło ośwoić w praktyce z
morzem, o ile możliwości, a przynajmniej z
wodą, zakładając najróżniejsze kluby i to-
warzystwa sportu wodnego jak pływackie,
żeglarsko-wioślarskie i t. p. A i starsze-
mu pokoleniu nie zaszkodzi na zdrowiu,
gdy się nastroi do potrzeby szczęśliwej
chwili dziejowej i zakupi sobie w Sopo-
cie, Gdańsku, Gdyni i Pucku swe wyciecz-

Trzecie czytanie konstytucji. O charakter katolicki i dwuizbowość.

Warszawa, 16. marca. (PAT.) Posiedze-
nie Sejmu z dnia 15 bm.: Po odczytaniu
szeregu interpelacji, zawiadomił marsza-
łem Sejmu, iż Naczelnik Państwa zama-
nował p. Jankowskiego ministrem Pracy i
Opieki Społecznej.

Odesłano do Komisji w pierwszym
czytaniu 5 ustaw, poczem przystąpiono
do dalszego ciągu 3-go czytania konsty-
tucji. Poseł ks. Maciejowicz (Związek Mie-
szczyński) oświadcza, że podczas 2-ch
ostatnich posiedzeń niektórzy mówcy nie
tylko się rozdzielili nad konstytucją, ile
pozwolali sobie na gwałtowne ataki na
kościół. Zarzuty te są taksamo ciężkie, jak
i niesłuszne.

Posel Dubanowicz (Związek Ludowo
Nar.) występuje w obronie 2-izbowości,
powołując się na przykład innych państw
i następnie oświadcza, wymieniając sze-
reg artykułów, m. in. co do art. 121 (szko-
ły wyznaniowe), iż kościół się o to stara,

aby polskim rodzicom zapewnione było
prawo domagania się, by dzieci ich wy-
chowywały się według ich życzenia. Nie
można też zgodzić się na to, aby prezy-
denta Rzeczypospolitej Polskiej zastępo-
wał nie marszałek Sejmu, lecz Prezydent
ministrów, gdyż w takim razie władza
odpowiedzialna, jak też i nieodpowiedzial-
na połączyłaby się w jednej osobie i od-
powiedzialność całego rządu byłaby przez
to zakwestjonowana. Wywołałoby to rów-
nież trudności przy dymisjonowaniu ga-
binetu.

Posel ks. Okoń (Lewica PSL.) oświad-
cza, iż przeciwko takiej konstytucji, jak
obecna, on imieniem swego stronnictwa
zakłada stanowczo uroczysty protest.

Marszałek przypomina, że w 3-ciem
czytaniu nie głośnie się nad artykułami
tylko nad całością ustawy, po uprzednim
głosowaniu nad poprawkami.

Marszałek Foch jedzie do Bukaresztu.

Paryż, 17. marca. Marszałek Foch wy-
jeżdża w tych dniach do Bukaresztu w
celu odbycia osobistych konferencji, od-

noszących się do zawartego sojuszu pol-
sko-rumuńskiego.

Pierwszy transport jeńców.

Warszawa, 17. marca. „Głos Rossji“
dowiaduje się, że do Polski przybył przez

Baranowicze pierwszy transport jeńców
polskich z Rosji sowieckiej.

Podkład waluty polskiej rośnie.

Warszawa, 17. marca. Do podanych
wcześniej wiadomości o otrzymaniu przez
skarby państwa polskiego kilkuset funtów
złota z Syberji i 700 kg. złota z Małopol-

ski dodać należy, że z likwidacji Banku
austro-węgierskiego otrzymaliśmy 7½
milionów złotych koron.

Niechą wyjeżdżać z Polski.

Warszawa, 17. marca. Ilość osób, pra-
gnących powrócić z Polski do Rosji, jest
bardzo nieduża. Przez dwa tygodnie za-

rejstrowało się w biurze emigracyjnej
zaledwie 300 osób.

Tajny układ plebiscytowy polsko-czeski. Czechy odstępują Polsce Ruś Podkarpacką. Wspólna granica polsko-węgierska.

Berlin, 17. marca. (Depesza własna).
W sferach urzędowych rozeszła się wie-
domość, że pomiędzy Polską a Czecho-
słowacją stanął układ, na mocy którego
oba te państwa gwarantują sobie bez-
względne poparcie w okresie plebiscyto-
wym. Polska otrzymuje wzamian za pe-
wne obwoły śląskie, położone na lewym
brzegu Odry Ruś Podkarpacką. Węgry,

którzy odtąd mieliby szeroką granicę
wspólną z Polską zrezygnowaliby defini-
tywnie z pretensji swych do Słowacji i
weszliby do sojuszu francusko-polsko-
czesko-węgiersko-rumuńskiego.

(Chodzi tu, zdaje się, o majaczenie
bujnej wyobraźni pruskiej w przestrachu
przedplebiscytowym. Red. Gaz. Gd.)

Marsz, marsz Ślązacy!

Już bije ostatnia godzina. Rozpoczyna
się wielki marsz narodowy ludu górno-
śląskiego do Polski, tryumfalny powrót
synów i cór piastowskich na łono Ma-
cierzy.

Ostatnia godzina! Drży serce ojczy-
zny. Prężą się miliony ramion polskich.
Czekamy z chlebem i solą. Czekamy na
was, Ślązacy.

kowe choćby na początek tylko jachty o-
raz nauczy się pływać, wiosłować, żagło-
wać, słowem morzem i w praktyce więcej
się zajmować. Co można w Gdańsku, So-
pocie, Gdyni i Pucku, to można nad wo-
dami krajowymi niemniej choć w grani-
cach przez przyrodę i warunki zakreślo-
nych. Są to tylko pozornie błahsze rzeczy.
Na takim tle wyrasta serdeczne z czasem
skojarzenie z tak ważnym żywiołem jak
morze i woda wogóle, wykłuta znajomość
rzeczy morskich i wodnych i zamilowa-
nie do nich. Popatrzmy się na inne na-
rody, na wodny sport w Stanach Zjedno-
czonych i Anglii, uczmy się od Niemców,

którzy w ten sposób, — oparci o swój
potężny „Flottenverein“ dzięki żelaznej
swej energii dokazywali w przeciągu kilku
dziesiątek lat tego, że z zupełnych nieu-
ków w takich sprawach, bez znacniejszej
floty stali się pierwszorzędnymi fachow-
cami w sprawach morskich i zbudowali
sobie potężną flotę, która ustępowała
przed wojną tylko Wielkiej Brytanji i Sta-
nom Zjednoczonym.

A więc, ruszajmy się nareszcie z po-
wijków kontynentalnych!

Władysław Cieszyński.

Statystyka ludności na Górnym Śląsku.

W najbliższą niedzielę ma odbyć się plebiscyt na Górnym Śląsku. Obliczenia, przewidziane na podstawie urzędowej statystyki pruskiej wykazują, że Polacy stanowią tam przeważającą większość. Według urzędowego spisu ludności dnia 1 grudnia 1910 r. było w rejencji opolskiej:

Polaków	1 169 300 tj. 53,0%
Polako-niem. dwujęz.	88 800 „ 4,0 „
Niemców	884 100 „ 40,0 „
Czechów	57 300 „ 2,6 „
Z innych narodowości	8 500 „ 0,4 „
razem	2 208 000 tj. 100%

W powyższym zestawieniu koniecznym jest jednakowoż przeprowadzenie pewnych poprawek. Nie ulega wątpliwości, że osoby podane jako dwujęzyczne, są Polakami, albowiem jest wykluczone, by Niemiec podał się za dwujęzycznego. W ten sposób ilość Polaków wzrasta do 1 258 000 odsetek zaś do 57%

Należy jednak pamiętać, że plebiscyt nie odbywa się na obszarze całej rejencji opolskiej, lecz obejmuje tylko etnograficznie polską część Śląska Górnego. Odpadają zatem powiaty czysto niemieckie i czeskie. Terytorjum plebiscytowe przedstawia się zatem pod względem narodowościowym następująco:

Polacy	1 250 000 tj. 64,6%
Niemcy	668 000 „ 34,5 „
Czesi i inni	18 000 „ 34,5 „
razem	1 936 000 tj. 100%

W ten sposób nawet tendencyjnie nieprzychylna statystyka pruska wykazuje blisko 2/3 Polaków. Prof. E. Romer udowodnił atoli, że w rzeczywistości Polaków jest więcej. Według urzędowej statystyki niemieckiej uczęszczało do pruskiej szkoły ludowej w rejencji opolskiej:

dzieci polskich	310 530 tj. 70,1%
dzieci niepolskich	132 226 tj. 29,9%

gdy tymczasem według spisu ludności w tym samym czasie Polacy stanowili zaledwie 53% względnie 57%. Gdyby więc nawet uwzględnić okoliczność, że Polacy mają stosunkowo więcej dzieci to po przeprowadzeniu przedstawionych wyżej poprawek okaże się, że w okręgu plebiscytowym mieszkano w 1910 r.:

Polaków	1 492 000 czyli 77,1%
Niemców	426 000 „ 22,0%
Czechów	18 000 „ —,9%

razem 1 936 000 czyli 100%

Jeżeli więc plebiscyt będzie bez gwałtów przeprowadzony, nie może wypaść na naszą niekorzyść nawet mimo głosów emigrantów.

O polskie szkolnictwo w Gdańsku.

W dniu 15 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej Wolnego Miasta, na którym omawiano sprawę szkolnictwa polskiego w Gdańsku. Rada m. Falkenberg (niem. narod.) postawił wniosek: „Rada miejska uchwała, że zgadza się na utworzenie polskiej szkoły tylko pod tym warunkiem, jeżeli język wykładowy wszystkich przedmiotów będzie polski a język niemiecki będzie uwzględniony w ramach planu nauczania polskiej szkoły“.

Nad wnioskiem tym wywiązała się dyskusja, podczas której r. m. Scheller (niem. narod.) zaznaczył, że w przedsiębiorstwach polscy pracownicy niechętnie są widziani a odbiorcy niechętnie dają się obsługiwać przez Polaków. R. m. Budziński (Polak) popierał wywody wnioskodawcy r. m. Falkenberga. Senator dr. Strunk wywodził, że nie jest łatwo znaleźć odpowiednie pomieszczenie dla polskiej szkoły, ponieważ nie wiadomo jeszcze, jak wielką będzie ta szkoła. Dotychczasowy rozwój był chwiejny. Statystyka podczas ostatnich wyborów nie daje dostatecznej podstawy do oceny tej sprawy. Na 601 zgłoszonych zdecydowanych było do uczęszczania do szkoły polskiej tylko 411 dzieci.

Zachodziły przy zgłoszeniach także fałszerstwa. Skargi polskie na niewłaściwości w polskiej nauce okazały się po zbadaniu poszczególnych wypadków jako nieuzasadnione. R. m. Dunst (Polak) wyraził zapatrywanie, aby obok polskiej nauki szkolnej urządzić specjalne kursy, któreby pozwoliły licznym polskim przedsiębiorstwom w Gdańsku pokrywać zapotrzebowanie pracowników z pośród mieszkańców Gdańska. R. m. Grünhagen (soc. większ.) oświadczył, że byłoby pożądanem udzielanie nauki polskiego języka w jak największym zakresie, a to ze względu na dalszy rozwój Gdańska. R. m. Budziński wyjaśnił, że w wielu wypadkach nie zgłoszono dzieci do polskiej szkoły, ponieważ rodzice obawiali się represji politycznych i gospodarczych R. m. Jasse (str. niem.) zaznaczył, że polska szkoła wyłącznie dla polskich dzieci istnieć musi. Celem nauczania polskiego języka polskich dzieci trzeba przedsięwziąć specjalne zarządzenia. Wniosek socjalistów większości uważa za zbyt daleko idący.

Wniosek r. m. Falkenberga uchwalono jak również wyrażono życzenie, aby w niemieckich szkołach ludowych udzielana była również nauka języka polskiego.

jako, aby ją obdarować wszystkim, o czym tylko marzyć można. Piękna, młoda, inteligentna, córka bogatego ojca, który ją ubóstwiał, miała wszelkie szanse, aby zrobić najświetniejszą karierę życiową, a już przynajmniej żyć bez wszelkiej troski i w powszechnej czci ludzkiej.

Pewnego dnia piękna Natasza wyszła z domu na przechadzkę i nie wróciła więcej. Gdy nieobecność jej trwała kilka godzin, zaniepokojono się i dowiadywano się o nią u różnych znajomych. Gdy nie wróciła do następnego ranka, ojca zdjął trwoga. Wpadł do policji i zażądał wszczęcia oficjalnych poszukiwań, przypuszczając nieszczęśliwy przypadek lub zbrodnię. Ale i policja nie umiała rozwiązać nagłej zagadki, która wywołała niemałą sensację w mieście. Wówczas ktoś poradził zrozpaczonemu ojcu zwrócić się o pomoc do prywatnego biura detektywów. Jeden z doświadczonych urzędników rozpoczął bezzwłocznie energiczne poszukiwania, zachęcony obietnicą sówitej nagrody i już po kilku dniach zgłosił się do fabrykanta.

— Panna Natasza znalazła się — odezwał się z progu detektyw.

— Żywa?! — krzyknął ojciec, dysząc ciężko.

— Żywa, ale

Urzędnik policyjny zawahał się.

— Mów pan, na miłość boską! — nalegał wzburzony fabrykant.

— Znalazłem ją w trzeciorzędym hotelu, przy ulicy N. w przygodnym towarzystwie pewnego

Polsko - niemiecko - gdańska konwencja tranzytowa.

Biura prasowe ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie wolnej komunikacji przez obszar polski pomiędzy Prusami wschodnimi a resztą Niemiec, rozpoczęte w Paryżu pod egidą konferencji ambasadorów, dnia 8 października r. z., ukończone zostały d. 14 lutego r. b.

Rezultatem rokowań tych jest uzgodniony tekst konwencji tranzytowej obejmujący działy następujące:

1) Ogólne warunki polityczne. 2) Drogi żelazne. 3) Tranzyt wojskowy. 4) Poczta, telegraf i telefon. 5) Żegluga. 6) Tranzyt samochodowy. 7) Postanowienia celne. 8) Postanowienia paszportowe. 9) Postanowienia dodatkowe. 10) Przepisy wykonawcze do postanowień, dotyczących kolei, tranzytu wojskowego, poczty, telegrafów i telefonów, żeglugi i cła. 11) Rozporządzenia końcowe.

Dnia 14 lutego podpisany został przez przewodniczącego delegacji polskiej, dyrektora departamentu K. Olszowskiego oraz przez von Mutiusa, przewodniczącego delegacji niemieckiej, protokół stwierdzający, że tekst konwencji został przez strony definitywnie ustalony, że jeden egzemplarz opatrzony przez przewodniczących delegacji, zdeponowany jest w archiwum konferencji ambasadorów. Tenże protokół stwierdza, że podpisanie konwencji nastąpi natychmiast, skoro tylko będzie wykonana konsultacja z wolnym miastem Gdańskiem, przepisana przez art. 5 konwencji polsko-gdańskiej.

Konsultacja ta dotychczas odbyć się nie mogła z powodów następujących:

Na mocy art. 33 konwencji polsko-gdańskiej państwo niemieckie uzyskało prawo wolnego tranzytu przez obszar wolnego miast Gdańska dla komunikacji pomiędzy Prusami wschodnimi a zachodnią częścią Niemiec. Ponieważ sprawa komunikacji tej jest najściślej związana ze sprawą przejazdu przez ziemie polskie, przeto rozpoczynając od połowy listopada r. z., rokowania prowadzone w Paryżu, obie te sprawy równorzędnie traktowały.

Chąc zasięgnąć w wielu kwestiach, związanych z tranzytem, opinii wolnego miasta Gdańska, delegat Polski zwrócił się do senatu gdańskiego z prośbą o przysłanie do Paryża delegata zaopatrzonego w pełnomocnictwa dostateczne do tego, aby konsultacja, o której mowa wyżej, mogła być legalnie przeprowadzona. Jednakowoż senat gdański nie zastosował się do tego życzenia i przysłał do Paryża rzeczoznawcę zaopatrzonego w b. szczupłe pełnomocnictwa, które nie uprawniały do legalnej konsultacji.

— Co?! Pan oszalałeś! — wrzynał siny miljoner.

— Można się w tej chwili o tem przekonać. Moi ludzie otrzymali rozkaz nie spuszczenia jej z oczu.

Nataszę sprowadzono do domu.

Ojciec od zmysłów odchodził z rozpaczy i gniewu. W końcu stanął przed córką.

— Coś ty zrobiła, potworne, wyrodne dziecko!

Natasza nie odpowiadała. Błady uśmiech błąkał się jej na ustach, oczy utkwiały w próżnię, zapatrzona w coś, wszystkim niezrozumiałego.

Miljoner oserwował ją, załamując ręce w burzy beznadziejnych uczuć, a potem szepnął zdławionym głosem.

— Przecież wiesz, że nie odmówiłbym ci niczego ... nawet ... jeśli zapragnęłabyś szaleństwa; byłbym zamknął oczy, byleby tylko tu, w domu, w skrytości, nie na hańbę i pośmiewisko całego miasta! Mam dość złota, by zamknąć usta potwornej ... plotce, ale dziewczyno, ulituj się, dojdź do przytomności, odpowiedz coś, dlaczego?! ...

Milczała wciąż i uśmiechała się jednak.

— Ona zwarzowała! — zawyrokował nieprzytomny już z gniewu ojciec i wybiegł z pokoju.

Telegrafowano do stolicy po pierwszorzędnego lekarzy-psychiatrów. Przyjechali, zbadali, opukali i rzekli jednogłośnie:

— Zdrowa. Normalna.

Zamiarem senatu gdańskiego jest, aby gotowy projekt konwencji przesłany został sejmowi gdańskiemu, który ma go rozważyć i bądź zaaprobować, bądź zażądać w nim zmian.

W pierwszym przypadku, według projektu senatu, sejm gdański ma uchwalić ustawę, aprobowując projekt i zalecającą spisanie w Niemczech konwencji ściśle według tego projektu.

Przewodniczący delegacji polskiej nie zgodził się na takie stanowisko, a to z powodów następujących:

Mandat na prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska otrzymał rząd polski od mocarstw, które podpisały traktat wersalski i mandat ten nie plynie bynajmniej z uchwały sejmu gdańskiego. Jest to sprawa zupełnie zasadnicza, której rozstrzygnięcie będzie niewątpliwie prejudykatem na przyszłość. Rząd polski obowiązany jest zasięgnąć opinii Wolnego Miasta, ma jednak zawrzeć układ z obcem mocarstwem według swego uznania. Uchwalenie przez sejm gdański ustawy, o której mowa ograniczyłoby rolę Polski jako kierownika spraw zagranicznych Wolnego Miasta i jest niezgodne z konwencją.

Ponieważ rada Ligi narodów przystąpiła obecnie do zasadniczej rewizji konstytucji gdańskiej, przeto przy rewizji tej rozstrzygnięte być ma również pytanie, z jakim organem Wolnego Miasta, a więc czy z senatem, czy z sejmem gdańskim, konsultacja ma się odbywać.

Według miarodajnych informacji, konsultacja z senatem, jako jedyna forma, odpowiadająca intencjom konwencji polsko-gdańskiej, będzie mogła być przyjęta.

Po rozstrzygnięciu tego pytania nastąpi konsultacja, a niezwłocznie potem, podpisanie konwencji tranzytowej z Niemcami. (PAT.)

BORG PAPIEROSY
premijowane.

Sprawy polskie.

TERMIN POWROTU DELEGACJI POLSKIEJ.

Wyjazd delegacji polskiej z Rygi spodziewany jest na dzień 25 b. m.

Ze wszystkich komisji i podkomisji utworzonych w czasie rokowań pokojowych obecnie obraduje jeszcze tylko podkomisja do spraw żeglugi i komisja redakcyjna. W komisji redakcyjnej pozostały tylko pewne drobne usterki w traktacie, które należy wygładzić. Jednocześnie odbywa się weryfikowanie trzech obowiązujących tekstów: polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego. Pierwszych 10 artykułów ułożono już do druku.

— To łgarstwo! Ona chora! — tupal nogami fabrykant.

Profesor, powaga w świecie lekarskim, obraził się.

— Córka pańska jest zupełnie normalna. Nie nasza wina, że ... idzie swemi drogami.

— Do czorta z takim zdrowiem!

W kilka dni potem Natasza znowu znikła z domu.

Sprowadzoną powtórnie, stary ojciec zbił tak okropnie, że tylko nadbiegła przypadkiem służba zdołała przeszkodzić zabójstwu.

A gdy po raz trzeci Natasza wykradła się z domu w poszukiwaniu jednakich przygód w zaułkach, ojciec zastrzelił się ...

W tem miejscu opowiadania student umilkł powtórnie.

— Ależ dlaczego? Powiedz mi pan, dlaczego? — wyjąkałem, wstrząśnięty do głębi tą opowieścią.

— Bah, — mruknął student, — to beznadziejne pytanie jest symbolicznym prawie dla całego naszego narodu ...

+ + +

Byłoby śmiesznym, aby z opowiadania tego wypadku wysnuwać jakieś generalne konsekwencje. Opowieść o nim tylko w szczególnych warunkach wywołuje zbyt silne wrażenie. Ale ów końcowy komentarz studenta był dziwnie trafnym wyrazem dotąd niezdefiniowanego bliżej, choć ogólnego zjawiska.

BOLESŁAW BOURDON.
Pod krwawym niebem.

II.

— A więc zgoda! — zdecydował się nagle student. Powrócił do naturalnej pozycji w krześle i mówił obojętnym, choć trochę złośliwym tonem:

— Gdyby pan był uważniej spojrzął na Przem w chwili, gdy wyjeżdżaliśmy z Permu, byłby pan już wtedy dostrzegł w tłumie piękną Nataszę. Takie bowiem imię nosi nasza bohaterka. A gdyby pan znał ją tak dobrze, jak ja i posiadał upodobania i światopogląd jej przystojnego towarzysza na pokładzie, kto wie, czy ta uroczą panienka nie odbywałaby teraz podróży w pańskim towarzystwie...

— To niemożliwe! — wykrzyknęłam mimowolnie, zdumiony ponad wszelką miarę własną pomyłką w ocenie pary.

— Niestety, tak jest, — kiwnął student melancholijnie głową. — W Permie, w rodzinnym mieście tej panienki, znają ją powszechnie z tej ... łatwości w obejściu, że się tak wyrażę.

Opowiadający zamyślił się jakoś tępo, jakby zbierał rozpieczętowane wspomnienia, a potem ciągnął dalej:

— Jest to córka jednego z najbogatszych fabrykantów w Permie, pana X. Jeszcze przed rokiem była nietylko bożyszczem rodziny, ale i ulubienicą całego miasta. I los i przyroda wysiliły się nie-

W PRZEDEDNIU PODPISANIA

Warszawa, 16. 3. Ostatnie posiedzenia delegacji robią wrażenie, że delegatom bolszewickim chodzi o jak najrychlejsze ukończenie rokowań. Jedynym punktem, co do którego nie doszło narazie do porozumienia, jest termin wypłaty przez bolszewików przysługującej 32-miljonowej raty w złocie. Kwestja ta ma być rozstrzygnięta na jutrzejszym posiedzeniu. W kołach rzeczoznawczych uważają, że bolszewicy nie będą w stanie spłacić całej tej sumy jednorazowo i chodzi więc o ustalenie kilku terminów.

WYJAZD EKSPERTÓW POLSKICH.

Rzeczoznawcy do spraw zabytków pp. Lalewicz, Ptasiński i Semkowicz opuścili dziś Rygę, udając się z powrotem do Polski.

UNORMOWANIE ADMINISTRACJI NA WILEŃSZCZYZNIE.

Delegat rządu polskiego otrzymał szerokie pełnomocnictwa w zakresie unormowania stosunków administracyjnych oraz szkolnictwa w powiatach: dzisieńskim, bractawskim, dunilowieckim, wilejskim, wołyńskim i lidzkim, w których dotąd panuje w tej dziedzinie zupełny chaos. Na organizację szkolnictwa w powiatach tych delegat otrzymał 35 milionów marek. Personel województwa nowogródzkiego, do którego powiaty wymienione formalnie należą, wyjechał do Nowogródka.

RUCH PARCELACYJNY NA WOŁYNII.

W powiatach włodzimierskim, łuckim i innych na Wołyniu zauważyć się daje niezwykle ożywiony ruch parcelacyjny. Nabywcami parceli od 20—40 morgów są sprawcy wyłącznie włościanie z b. Kogresówki i Małopolski. W powiecie włodzimierskim rozkupiono wszystkie wystawione na sprzedaż dobra, płacąc po 5—15 tysięcy marek za morgę. Włościanstwo miejscowe nie uczestniczy w nabywaniu działek, a to ze względu na opłakany stan własnych gospodarstw.

SAPIEHA — CZŁONKIEM K. U. M.

Koło Unji Międzysojusznicej przyjęło ministra Sapiehę na zwyczajnego członka.

KU CZCI I PAMIĘCI dr. MIELECKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Ku czci zamordowanego przez prusaków w Katowicach dr. Mieleckiego odbędzie się jutro pod hasłem „Ratujcie sieroty“ wielki koncert na przytułek dla sierot górnośląskich, pod nazwą „Sierociniec“.

KATEDRA POLSKA W PARYŻU.

Przed wybuchem wojny Francja nie posiadała ani jednej katedry uniwersyteckiej, poświęconej wyłącznie studiom polskim. Katedra bowiem, utworzona r. 1840 dla A. Mickiewicza w Collège de France, przeznaczona była dla wszystkich literatur słowiańskich. Po ustąpieniu Mickiewicza literatura polska zeszła

Jest coś w psychice narodu rosyjskiego, co pod pewnymi względami przypomina niezrozumiałe dla normalnych ludzi bezdroża instynktów owej córki bogatego ojca. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w niektórych pomysłach literackich tak utalentowanych rosyjskich pisarzy, jak Andrejew i inni. Podziwiał tego odnajdujemy po bacznej uwadze nawet w Tolstojowskim zamiłowaniu do idei „nie-sprzeciwiania się złu“, nawet w owych potwornych filozoficznych spekulacjach ostatniego obojętności rosyjskiego Synodu, który korzył się przed „świętością“ okrucieństwa i zbrodni w imię państwowości i głosił swoje tezy wyjątkowo szczerze, bynajmniej nie tendencyjnie. W Dostojewskim, jeśli rozważamy go jako wyraziciela tajemnych drgnień duszy rosyjskiej, drżącą też silnie echa owego dla czego, na które nikt nie umie odpowiedzieć.

W ostatnich dniach na odczucie jednego z pisarzy niemieckich, który powrócił niedawno po wielomiesięcznym pobycie w sowieckiej Rosji, padła następująca uwaga:

„Inteligencja usunęła się na stronę od ruchu bolszewickiego. Przyczyna — hamletowski nastrój, brak siły woli...

Któryś z najwybitniejszych wodzów bolszewickich, omawiając obecne położenie w Rosji, wyraził się, że przyczyną beznadziejnie rozpaczliwego stanu rzeczy nie jest ani blokada, ani kontrrewolucyjne zabiegi różnych politycznych awan-

Anglia żąda dalszej okupacji Niemiec. Okupacja Berlina, kanału ces. Wilhelma itd.

Londyn, 16. marca. Podczas dyskusji odszkodowawczej w parlamencie angielskim zażądali posłowie angielscy Lowther, pułkownik Wedgwood i Bottomley

sekwestrowania odszkodowania koalicyjnego przez armję koalicyjną, która powinna zająć kan. ces. Wilhelma, i terytorja aż do Berlina.

Spisek monarchistyczny przeciw wybitnym niemieckim osobom.

Berlin, 17. marca. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Berlińska policja kryminalna w swych dochodzeniach w sprawie zamachu dynamitowego na pomnik zwycięstwa w Berlinie doszła do ciekawych rezultatów. Są

oznaki i ślady, uprawniające do podejrzenia, iż chodzi o wielką organizację spiskową, która wykłada sobie za cel pousuwać cały szereg najwybitniejszych osobistości świata politycznego Niemiec.

Prezydent Harding wrogiem Niemiec.**Rozczarowanie Niemców amerykańskich i europejskich.**

Berlin, 17. marca. (Tel. wł. „Gaz. Gd.“) Oświadczenie prezydenta Hardinga o przedłożeniu obecnego stanu rzeczy w stosunku do Niemiec (nie ratyfikowania pokoju) i pozostawienie przezeń wojsk okupacyjnych nad Renem wywołało ostry rozczarowanie w kołach Niemców amerykańskich i europejskich. Dzięki staraniom ambasadora francuskiego Jusse-nada nadomiar skłaniać się ma Harding

coraz bardziej do pojednania się z myślą o Lidze Narodów, w której statucie zaprowadziłoby się pewne zmiany. Harding ma być wogóle specjalnym przyjacielem Francji. Niemcy amerykańscy nie mogą mu tego przebaczyć dlatego, że wszyscy oddali w czasie wyborów swe głosy na Hardinga w pewnej nadziei, że będzie on przyjacielem Niemiec.

Zwycięstwo narodowych stronnictw w Paryżu.

Paryż, 17. marca. Na onegdajszych wyborach w drugim paryskim okręgu, na wolne miejsca prezydenta Milleranda i zmarłego posła soc. L'Oche, zwyciężył

blok stronnictw narodowych, otrzymując 70.900 głosów przeciw 58.000 głosów komunistycznych.

Prezydent Sahn o podróży paryskiej.

(fa) Najważniejsze wyniki podróży prezydenta Gdańska do Paryża, podaliśmy koło naszych czytelników wczoraj w formie depeszy. Dziś dopełnić je należy następującymi szczegółami:

Obowiązek Gdańska do przejęcia części długów przedwojennych państwa niemieckiego i Prus określony jest w art. 108 traktatu wersalskiego. Ogólne zaś odnośnie postanowienia zawarte są w artykułach 254 — 256. W Komisji finansowej wydziału odszkodowań, pozostającego pod kierownictwem Belgów, ma swoje przedstawicielstwo także i Polska. Cały dług państwa wynosił 1 sierpnia 1914 około 5.383.000.000 marek, dług Prus 10.888.000.000. Wedle proporcji źródeł podatkowo-dochodowych przypada z tego długu na Gdańsk około 0,876 procent, na Polskę 3,27 procent. Gdy jednak mogą zająć jeszcze pewne zmiany w obliczeniach, suma długu państwowego Gdańska nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, w przybliżeniu jednak wyniesie około 140 — 145 milionów marek.

W sprawie odszkodowania za b. mienie Rzeszy, przejęte przez kraje, odłączone od Rzeszy, również nie powzięto

na dalszy plan. Dopiero podczas wojny rozpoczęto starania, aby istniejącą lukę wypełnić. Podczas pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu sprawa ta została nareszcie definitywnie załatwiona. Powołano do życia na uniwersytecie w Paryżu specjalną katedrę dla literatury polskiej a profesorem mianowano p. Henryka Grappina, który odznacza się gruntowną znajomością i umiłowaniem literatury oraz historii polskiej.

TELEGRAM DO HARDINGA.

Warszawa. (PAT.) Towarzystwo Polsko-Amerykańskie wysłało do Hardinga następujący telegram:

„Towarzystwo Polsko-Amerykańskie, założone w celu nawiązania jaknajściślej-szej łączności kulturalnej i ekonomicznej między Stanami Zjednoczonymi a Polską zasyła serdeczne gratulacje swemu Prezydentowi wraz z najlepszymi życzeniami powodzenia dla Jego rządu.“

NOWE KANDYDATURY NA PODSEKRETARZY STANU.

W kołach sejmowych słychać pogłoski, że kandydatami na podsekretarza stanu w ministerjum pracy i opieki społecznej mają być pp. Gustav Simon i poseł Bliziński.

turników, ani nawet niesłychane trudności gospodarcze wewnątrz kraju, ale po prostu „ogólny kryzys umysłowy, jaki przeżywają wszyscy w Rosji“.

Rosja w najpiękniejszych chwilach swojego istnienia miała zawsze dla Europejczyków, dla ludzi Zachodu coś, co jako niezmiernie obce i odrazu wyczuwalne, wbijało się kinem między umysłowość rosyjską i nierosyjską. Próbowano to określić, jako wrodzony, narodowy pęd Rosjan do nihilizmu. Lecz definicja ta nie jest zupełnie trafna. Zatrącając się, skłonność do nicowania wszystkiego i wszystkich, a nadewszystko samego siebie, jest raczej rysem, który w skutkach swych jedynie, a nie także i w przyczynach, w źródłach swych nosi charakterystyczne oblicze rosyjskie. Jeżeli tak można się wyrazić, to powiedzielibyśmy, że w głębinach duszy tych ludzi tkwi jakaś swojska, typowo nadwołańska zmore, która fizjologicznie paraliżuje zasadnicze nerwy czynu. Dlatego to Rosja — córka milionera, raz po raz porzuca dom rodzinny, dostatek, zdrową normę i poniewiera bez przyczyny swą własną godność, tęskniąc niesamowicie do bezdroży i katastrof.

Oślawiona rosyjska, a znana już dawna „szynokajna natura“ to nie to, co sobie niektórzy wyobrażają w sposób prymitywny, jako nieskomplikowane zamiłowanie małokulturalnego człowieka do małokulturalnego użycia, ale po prostu przyrodzony brak nerwu do zdrowia indywidualnego i

jeszcze definitywnego postanowienia, a pytanie podstawowe, czy Gdańsk ma partycypować w tem odszkodowaniu, nie było wogóle poruszane. Dotąd chodziło głównie o ocenienie wartości b. mienia Rzeszy, albowiem artykuł 256 dopuszcza wliczenie jej do rachunku odszkodowania Niemiec. I to pytanie wymaga rozpatrzenia na miejscu w Gdańsku. Przewidywalnie przybędzie do Gdańska komisja, złożona z Polaków i Gdańszczan i przedsięwzięcie tę ocenę ewentualnie przy współudziale niemieckiego komisarza państwowego. Nie wiadomo też, czy wartość ta ma być obliczona w złotych, czy w papierowych markach i wedle stanu wartości jakiego czasokresu ma być ta wartość przyjęta — w dniu 1 sierpnia 1914, czy też obecnie. Niemcy podali wartość b. mienia Rzeszy w Gdańsku na 500.000.000 złotych marek, co jednak nie odpowiada rzeczywistości. Ponieważ grunty nabyto za pożyczkę państwową, przeto wedle zdania prezyd. Sahnma mowy nie może być o ocenianiu w złotych markach, jedynie w walucie wedle obecnej wartości kursowej pożyczki.

Jest rzeczą wątpliwą, czy 4 kwietnia rozpoczną się pertraktacje co do podziału tego majątku i oszacowania i przewidywalnie dopiero wydział główny Komisji odszkodowawczej wyda w tej sprawie swoją decyzję. Prez. Sahn zużytkował też swój pobyt w Paryżu do tego, by się poinformować co do sprawy zmiany konstytucji gdańskiej.

Po powrocie znalazł prez. Sahn pismo W. Komisarza do senatu, które traktuje w pierwszej połowie o uchwałach Ligi Narodów z 17 listopada 1920 r. Na podstawie tej uchwały postanowiono w sejmie 9 grudnia zmianę konstytucji. Generalny sekretarz Ligi Narodów wyraził się przez W. Komisarza dra Attolico o konstytucji z powątpiewaniem, obecnie zaś Liga zażądała zmian, o których sejm w najkrótszym czasie będzie powiadomiony.

Druga część pisma W. Komisarza zajmuje się uchwałą Ligi Narodów, powziętą pod wpływem sprawozdania W. Komisarza Attolico, w którym wyrażona była krytyka składu senatu, okresu jego urzędowania i odpowiedzialności głównych senatorów.

Ponieważ Liga Narodów gwarantowała za Konstytucję Gdańska, uważa więc za zupełnie zrozumiałe, że w każdej chwili może żądać od Gdańska zmiany jej w tych rozmiarach, jakie uzna za stosowne.

Jak słychać, również i ta sprawa będzie tematem obrad sejmiku gdańskiego.

POLACY!**Kupujcie Milionówkę****dla szczęścia swego i kraju**

Najtęższy filar filozofii rosyjskiej, Lew hr. Tolstoj przerywał się od życia świętego dworzanina do życia anachorety, a w dociekaniach umysłowych błąkał się między ideą zbiorowego samobójstwa (Sonata Kreutzerowska) a ideą nie sprzeciwiania się złu. Jego prawosławny ewangelizm nie tchnął w duszę ludu ani iskry radości i doszedł do najsilniejszego wyrazu w drobnej opowieści o nieszczęsnym wieśniaku, który zmuszany był przez srogiego nadstawnika pańskiego do orania w dzień Wielkanocy. Wieśniak nie myślał ani o wielkocie w imię sponiewieranego człowieczeństwa, ani o męczeństwie w imię pogwałconego dogmatu; wyszedł w pole z plugiem i gwałcił dzień Pański, umocowawszy na jarzmie wołów świętą lampkę i śpiewając pieśń nabożną. Wtedy (?) złamało się okrucieństwo srogo nadstawnika; odebrał sobie życie. „Dobro wieśniaka unicestwiło zło grzesznika“.

A więc grzech w imię „posłuszeństwa państwowego“ jest owem dobrem; samobójstwo duchowe z jednej strony, samobójstwo cielesne z drugiej strony. Bóstwo nie bierze w tej symbolicznej opowieści żadnego odczuwalnego udziału, jest pustą „abstrakcją bez woni“, a rozprawa dokonywa się czysto po ludzku, nie wychodząc z orbity cielesnej tych dwóch przedstawicieli Rosji.

(Dokończenie nastąpi)

Z polityki zagranicznej.

NIEMCY W ARMII LITEWSKIEJ.

Warszawa, 17. 3. Według informacji zasięgniętych u osób przybyłych świeżo z Kowna przybyła tam w ostatnich dniach ciężka artylerja w ilości czterech baterji, której dotąd w wojsku litewskim nie było. Baterje odesłano niezwłocznie na front w kierunku Giedroyc. Obsługę stanowią Niemcy przybrani w uniformy litewskie.

LITWA KOWIENSKA GOTOWA DO UKŁADÓW Z POLSKĄ. NOTA GALVANANSKASA DO LIGI NARODÓW.

Kowno, 17. marca. Litewska Ag. Tel. ogłasza wiadomość, że delegat kowieński przy Lidze Narodów Galvananskas doręczył sekretarjatu Ligi notę rządu kowieńskiego, w której tenże rezygnuje z plebiscytu i oświadcza gotowość do bezpośrednich układów z Polską za miesiąc pod auspicjami Ligi Nar. w Brukseli. Do tego czasu miałby obowiązywać układ polsko-litewski z 7. października t. zn. linja Bastuny-Mołodeczno, a rząd litewski podjąłby się zaprowiantowania spornych terytorjów.

RADJO POWSTAŃCÓW KRONSZTADZKICH.

Warszawa, 17. 3. Komitet rewolucyjny w Kronsztadzie rozesał w dniu 14 b. m. o g. 12 radio następującej treści:

„Do wszystkich redakcji gazet Europy: Kronsztad chce, aby cały świat wiedział za co wojuje. Obroncy Kronsztadu, żołnierze i robotnicy, zapraszają przedstawicieli wszystkich pism. Komuniści boją się, aby świat nie dowiedział się prawdy, dlatego nie pozwalają wyjeżdżać z Rosji. My obiecujemy wszystkim przybyłym do Kronsztadu zupełne bezpieczeństwo“.

ŁĄCZNE DZIAŁANIA PRZECIW BOLSZEVIKOM.

Dowódcy oddziałów powstańczych: Antonow, Machno i Struk prowadzą między sobą rokowania w celu zorganizowania wspólnej akcji przeciwko bolszewikom. Siły Machny wynoszą podobno 50 tysięcy uzbrojonych chłopów. Struk stoi na czele oddziału z 30 tysięcy ukraińców.

SPECJALNE POSIEDZENIE KONGRESU AMERYKAŃSKIEGO 11 KWIETNIA

Senator Lodge oświadczył po rozmowie z prezydentem Hardingiem, że specjalne posiedzenie kongresu Stanów Zjednoczonych zwołane zostanie na 11. kwietnia do Waszyngtonu.

Z Polski i ze świata.

Wyjazd Górnoślązaków z Chojnic nastąpił w sobotę o godz. 4.15 po pół. Odbiorczych ich przy licznych udziałach tutejszej ludności polskiej, na dworcu tutejszy, który z tej okazji był pięknie udekorowany w oznaki o barwach narodowych. Na wstępie, na głównych tirzwiwach dworca widniał napis na czerwonym tle literami białymi z zieloną obwódką: Górnoślązaku, spełnij obowiązek wobec Twej Ojczyzny!

Esperanto w francuskich szkołach handlowych. Paryska Izba Handlowa przyjęła w dniu 8. lutego b. r. jednogłośnie następującą rezolucję: Izba Handlowa w Paryżu 1) uchwała zaprowadzenie w szkołach handlowych dołowną naukę języka esperanto; 2) wyraża życzenie, iż nauka ta w Francji i zagranicą będzie ogólnie zaprowadzona i że Izby Handlowe wszystkich państw ułatwią rozpowszechnienie się tego międzynarodowego języka pomocniczego, aby w ten sposób ułatwić stosunki handlowe. W uzasadnieniu tej rezolucji dodaje Izba Handlowa w Paryżu, iż wybrano komisję, złożoną z trzech osób, która miała zbadać, czy język pomocniczy esperanto nadaje się do wyrażenia najtrudniejszych nawet zwrotów. Badania te wydały skuteczne owoce. W końcu dodaje Izba Handlowa, iż nie można czekać na użycie tego skutecznego środka dla porozumienia się narodów aż nni nas wyprzedzą, gdyż ten naród, który wpiery użyje, najpierw też zbierze owoce.

Śmierć między buforami pociągu. Robotnik kolejowy Stefan Krukowski, ustawiając wagony na stacji kolei żelaznej w Czersku, upadł tak nieszczęśliwie bufor dwójki wagonów, że znalazł śmierć na miejscu.

Podpisanie traktatu pokojowego w Rydze w piątek dnia 18. b. m.

Warszawa, 17. marca. (Tel. wł.) We wtorek ustalono w Rydze nareszcie ostateczny termin podpisania traktatu pokojowego.

Traktat podpisany zostanie w piątek, 18 b. m. o godz. 7-ej wieczorem. W ciągu trzydziestu dni od podpisania traktatu

nastąpić musi jego ratyfikacja przez oboje strony. W ciągu roku po ratyfikacji, Polska otrzyma od Rosji 30 milj. rubli w zlocie, w sztabach lub monetach.

W 15 dni ratyfikacji traktatu pokojowego nastąpić musi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w Mińsku.

Radio Trockiego o rewolucji kronsztadzkiej.

Ryga, 17. marca. Przedstawiciel agencji „Dena“ otrzymał na zapytanie swe od Trockiego radio o położeniu, w którym Trocki oświadcza, że zbieg kronsztadzskich wydarzeń z ukończeniem układów pokojowych w Rydze i traktatem handlowym angielsko-sowieckim nie jest przypadkowy. Emigranci carsko-burżuazyjni starają się za wszelką cenę przeszkodzić utrwaleniu się rządów sowieckich w Rosji przez zawarcie wzmacniających układów takich. Marynarze kronsztadzcy i

floty bałtyckiej opanowali po drobnych (!) nieporozumieniach potężną artylerję twierdzy i floty. Są to głównie marynarze fińscy, łotewscy i estońscy podburzeni przez mieńszewików i socjal-rewolucjonistów, którzy naturalnie nigdy nie będą zdolni do utworzenia rządu nowego w Rosji. Wszystkie wiadomości o rozruchach i ostrzeliwaniu Petersburga są zmyśnione“.

Trzeba przyznać, że p. Trocki bez skrępowania zabarwia na swą korzyść sytuację.

Polacy dają szeroką falą na plebiscyt. Głosy polskie rosna. Nieprzyjemne dla Niemców niespodzianki.

Bytom, 15. 3. (PAT.) Emigranci górnośląscy z Polski przybywają grupami na Górny Śląsk drogą na Sosnowiec, Modrzejów, Mysłowice, Oświęcim i Nowy Bieruń. Na granicy przyjmowali ich delegaci Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, udzielając potrzebnych rad i wskazówek. Zorganizowano też z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża doraźną pomoc sanitarną. Do pomocy w tej akcji zgłosiła się też młodzież

harcerska, która pomagała odprowadzać emigrantów do wyznaczonych dla nich mieszkań itp. Ludność polska wita z serdeczną radością drogiego gościa z Polski. Niemile dla Niemców wypadki zdarzają się często przy witaniu emigrantów: Niech żyją Niemcy, tymczasem bywa tak, że pociąg wiezie polskich emigrantów z Westfalji, którzy na to odpowiadają okrzykiem na cześć Polski.

Obstrukcja Niemców w układach polsko-niemieckich.

Warszawa, 17. marca. (Tel. wł.) W dniu 19 lutego delegacja polska przesyła Radzie ambasadorów nową notę, zwracającą uwagę Rady na przeszkodę, na którą natrafia rząd polski w rokowaniach z Niemcami.

Delegacja polska zaproponowała po pierwsze zwołanie do Paryża w krótkim terminie przedstawicieli rządów polskiego i niemieckiego na narady pod przewodnictwem reprezentanta Rady ambasadorów, mającego uprawnienie arbitra; po drugie zaproponowała wezwanie do zaprzestania bojkotu ekonomicznego Polski przez Niemcy.

Rada ambasadorów odpowiedziała w dn. 1. marca notą podpisaną przez p. J. Cambona i zawiadamiającą, że p. Alphand ma polecenie porozumienia się z delegatami polskimi i niemieckimi i

poczynienia wszelkich kroków w celu doprowadzenia do układu na podstawie art. 92 traktatu wersalskiego. Dalej w nocie zaznaczono, że w celu uniknięcia wszelkiego powodu do nieporozumień między obu krajami, Rada ambasadorów uważa, iż należy skorzystać ze sposobności układów, które będą nawiązane i dążyć do rozwiązania sprawy opcji. Rokowania nad temi dwiema sprawami będą niezależne jedno od drugiego, mimo iż będą prowadzone równolegle.

W sprawie ekonomicznego bojkotu Polski przez Niemcy, prowadzonego w celu zmuszenia rządu polskiego do przyjęcia niemieckiego punktu widzenia na sprawy finansowe i opcję, Rada ambasadorów postanowiła zwrócić uwagę rządu niemieckiego na poważne trudności, jakie mogą wyniknąć z przedłużania tego stanu rzeczy.

Z Sejmu gdańskiego.

Długotrwałe obrady nad ustawą o sądownictwie. Burzliwe posiedzenie wieczorne. Obicie posła Dasslera.

Sejm gdański nie może zejść z martwego punktu, którym jest przeprowadzenie reorganizacji sądownictwa, gdyż już kilka dni obraduje nad jej pierwszymi artykułami bez otrzymania należytego owocu. Spór o ustanowienie sądu w Nitychu i tym razem odgrywał główną rolę. Poszczególne mówcy jak Dyck (nacji.), Schröter (p. niem.) i Spohn walczyli z posłami Hoppe i Haselau o ustanowienie sądu w Nitychu.

W imiennym głosowaniu uchwalono założyć sąd w Nitychu i przez to rozstrzygnięto nareszcie tak ważną, od szeregu miesięcy omawianą kwestję. Po uchwaleniu artykułu 3, co odbyło się bez dyskusji, postawił poseł Plettner (niez. socj.) wniosek, aby ustawę sądową oddano jeszcze raz do komisji pod obrady.

Wniosek ten upadł i obradowano dalej. Do ożywionej dyskusji przyszło przy omówieniu projektu ustanowienia stanowiska generalnego prokuratora. Nacjonaliści domagali się konieczności ustanowienia tego urzędu. Przeciwni temu byli socjaliści i nawet niektórzy posłowie z prawicy jak dr. Leoning. Socjaliści żądali wyboru ławników sądowych i przysięgłych przez wydział sejmowy a wybieranym miałby być każdy obywatel gdański, który ukończył 20 rok życia. Wszystkie te wnioski upadły na wieczornym posiedzeniu, które po dwugodzinnej przerwie odbywało się od godz. 8 do 11 w nocy.

Podczas wieczornych obrad przyszło do wielkich zaburzeń między posłami. Gdy poseł Mau krytykował postępowanie senatorów i za ostre słowa przeciw nim skierowane, został powołany przez prezydenta do porządku, wtenczas odezwały się głosy niezadowolenia i oburzenia przeciw posłowi Mauowi. Poseł Seuffleben (nacji.) zaczął ostro posła Maua a poseł Dassler (nacji.) przystąpił do posła Fischera (niez. socj.) i po krótkim sporze wymierzył p. Fischer p. Dasslerowi policzek tak, iż strzasknęły się okulary i szkło ich zraniło nos posła D., tak, iż krew ciekła. W sali powstało wielkie poruszenie. Prezydent zawiesił posiedzenie na pół godziny. Gdy i po tej przerwie nie uspokoiły się wzburzone umysły posłów, zawieszono znowu posiedzenie na pół godziny. Po otwarciu posiedzenia stawia prezydent wniosek o odroczenie na dzień następny, na co ogromną większością się zgodzono. W kwestji formalnej zabiera jeszcze głos poseł Plettner (niez. socj.), który uniewinnia postępowanie posła Fischera tem, iż tenże bronił się przeciw natarciwości posła Dasslera i wskutek oburzenia popełnił tę znieprawę. W końcu wyraża poseł Rahn prezydentowi sejmowi wotum zaufania. O godz. 11 zamknięto posiedzenie.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na piątek, dn. 18 marca 1921 r.

Gabryjela arch.

Wschód słońca o g. 6.10; zachód o g. 6.07.

Wschód księżyca o g. 4.56; zachód o g. 4.06.

Z okazji imienin Naczelnego Wodza odbędzie się za staraniem tutejszego polskiego przedstawicielstwa wojskowego w dniu 19 marca o godzinie 11½ przed południem uroczyste polskie nabożeństwo w kościele św. Józefa.

Zebrania towarzyskie dla członków „Sokoła“ i wprowadzonych gości odbywają się co piątek między 8—11 wieczorem, w małej salce (na dole) w domu Św. Józefa, przy Töpfergasse.

Na plebiscyt górnośląski zebrano w Kłodawie 310 mk. niem i 195 mk. polsk.; w Czerniewie 124 mk. niem.; w Trąpkach 152 mk. niem.; w Elganowie 325 mk. niem. i 5 mk. polsk.; prócz tego złożyli: Franciszek i Leon Tysler 70 mk. niem., Wawrzyniec Tysler 50 mk. niem., Franciszek Preis 100 mk. polsk.

Naczelną Radą Ludową w Gdańsku.

Wzrost polskiego ruchu emigracyjnego z Gdańska. Polski ruch emigracyjny z Gdańska rozszerza się z dnia na dzień. Okręt „Silvona“ wywiózł w ubiegłym tygodniu 141 Polaków z Gdańska. Drugi transport z 514 Polakami przejeżdżał w dniu 11 marca przez Hamburg okrętem Gothland. Statek linii United American Line odwiezie tych emigrantów z Hamburga do Ameryki.

Regularny ruch okrętowy między Baku — Brindisi a Gdańskiem. Według doniesienia „Nowej Reformy“ postanawia pewne włoskie przedsiębiorstwo zaprowadzić regularny ruch okrętowy między Baku — Brindisi i Gdańskiem.

Przegląd mód. Firma Loubier & Barck przy Langgasse urządza dziś i jutro przegląd mód w swoich magazynach. Pokazywane modele wyróżniają się przez elegancję i dają sposobność dokładnego obeznania się z ostatnimi prądami w dziedzinie mody. Szczególniej suknie wieczorowe, fiveoclockowe podobają się bardzo tak co do fasonów oryginalnych, jak i materiałów. Prezentuje się też kreacje warsztatów paryskich i wiedeńskich. Magazyn zwiedza ogromna liczba żywo interesujących się pań, w czasie od 10—1 przed południem i 3—5 popołudniu.

Ruch osobowy w porcie gdańskim rośnie liczbowo z miesiąca na miesiąc. W lutym przyjechały 3873 osoby, a wyjechały 4.865 osoby; z tych było 4295 emigrantów z Polski, przeważnie do Ameryki. W styczniu wyemigrowało 4.986 osób. Dotychczas utrzymywało 9 linii okrętowych, koncesjonowanych przez rząd polski, regularny związek między Gdańskiem a portami europejskimi, a mianowicie: polsko-amerykańskie Tow. żeglugi morskiej (Polish-American Navigation Corporation), Karlsberg, Spiro et Co., Baltropa, Linja holendersko-amerykańska, Hamburg Amerika Linie, Baltic Steamship Corporation, United Baltic Corporation, Red Star Line i Olaf Lassen.

Zamach na pociąg pospieszny Gdańsk-Berlin. W pobliżu Piły uczyniono zamach na pociąg pospieszny Gdańsk-Berlin. Pociąg ten odjechał z Piły o godz. 3.20. Po upływie mniej więcej 15 minut spostrzegł kierownik lokomotywy leżącą na torze kłodę żelazną. Ponieważ z powodu zakrętu w tem miejscu, zwolnił pociąg tempo, zdołał kierownik lokomotywy pociąg zatrzymać. Prezydent regencyjny wyznaczył 20 000 mk. na wysłanie sprawców.

Usiłowany napad na ulicy. W dniu 11 marca wieczorem usiłowały dwie osoby napaść na pijanego robotnika i jego okraść. Dzięki przybyciu urzędników policyjnych został ten zamiar unicestwiony. Sprawców odesłano do więzienia policyjnego.

Jaka pogoda będzie w drugiej połowie marca? Niedziela palmowa zapowiada się pięknie. Wielkanoc podobnie jak Boże Narodzenie, przypadając na okres graniczny — nie da się bliżej określić. Może być — spełni się przysłowie: „Boże Narodzenie po wodzie, — Wielkanoc po lodzie“. Ponieważ zaś od poprzedniego roku weszliśmy w fazę łagodnych i ciepłych wiosen, należy przyjąć na marzec temperaturę średnią, tak, że prawdopodobnie mrozy nas nie oszczędzą. Większych opadów należy się spodziewać po nowiu i po pełni, poza tem zapowiada się czas dość suchy.

Dział gospodarczy.**FABRYKA ELEMENTÓW „FOGTAN“.**

Z inicjatywy i przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych powstaje w Poznaniu fabryka elementów p. f. Spółka Akcyjna „Fogtan“ z kapitałem zakładowym 6 000 000 mk.

Zapotrzebowanie na elementy galwaniczne jest w kraju bardzo znaczne i dotąd płacimy spore sumy zagranicą za te wyroby.

Fabryka „Fogtan“ puszczona będzie w ruch za trzy miesiące.

Do Rady Nadzorczej weszli pp. Pułkownik Kurowski (Prezes), p. inżynier Taylor (wiceprez.), dyr. Suchowiak, dyr. Ruciński, radca Krzyżankiewicz.

Dyrektorami Zarządu zostali obrani pp. Cezary Vogt i inż. Bobrowski. P. Vogt jest w danej dziedzinie uzdolnionym specjalistą, który opatentował kilka swoich wynalazków w zakresie fabrykacji i konstrukcji elementów galwanicznych.

Ruch współdzielczy w Wielkopolsce.

Ruch kooperacji spożywczej rozszerzył się po wypędzeniu wroga z granic Wielkopolski na ziemiach b. dz. pruskiej nadspodziewanie szybko i poważnie. Liczymy dzisiaj przeszło 40 okręgów Spółek Spożywców, które posiadają 210 własnych sklepów detalicznych. Spółki Spożywców firmujące się przeważnie „Zgoda“ Spółka Spożywców liczą dziś przeszło 120 000 zarejestrowanych członków a przeszło 600 000 konsumentów. Oprócz „Zgód“ powstały inne konsumy przeważnie urzędników państwowych.

Wobec tak poważnego rozwoju idei współdzielczej dzielnic naszej, jest zapotrzebowanie Spółek Spożywców i konsumów w artykuły codziennego użytku wielkie. Postanowiono dla tego założyć Hurtownię Spółek Spożywców w formie Towarzystwa Akcyjnego z siedzibą w Poznaniu, której przedmiotem przedsiębiorstwa jest hurtowy zakup towarów i sprzedaż tychże społkom spożywców oraz zakładanie własnych wytwórni. Kapitał zakładowy wynosi 10 000 000 marek i jest podzielony na 10 000 akcji na okaziciela po 1000 marek.

Kompromis w sprawie konstytucji.

Warszawa, 17. marca. (Tel. wł.) W sprawie rewizji konstytucji przyszło do kompromisu między stronnictwami, mianowicie w tym kierunku, że drugi Sejm, zebrany na podstawie tej konstytucji, może dokonać rewizji ustawy własną uchwa-

le, powziętą trzema piątymi głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Senat uchwalono. Wchodzą weń senatorowie wybieralni, przedstawiciele nauki i izb handlowych.

Podpisanie traktatu handlowego między Anglią i Rosją.

Londyn, 17. marca. Wczoraj podpisano ostatecznie układ gospodarczy między Anglią i Rosją, opracowany w szczególności przez Krassina, który dotąd był przez długie miesiące tematem daremnych rokowani. Anglia wyszła z tego stanowiska, że podpisanie takiego traktatu jest koniecznością ze względu na konkurencję Ameryki

Układ postanawia między innemi zarzucenie wzajemnej nieprzyjaznej propagandy, zdjęcie blokady, podjęcie ruchu pocztowo-telegraficznego, nie stosowanie sekwestru do złota i towarów rosyjskich, poszanowanie własności angielskiej i rosyjskiej przedwojennej przez sowiety. Układ podpisali: Ze strony angielskiej Sir Robert Horne, ze strony sowieckiej Krassin.

600 milionów franków francuskich dla Polski.

Warszawa, 17. marca. (Tel. wł.) Francuski minister przemysłu i handlu Dior pracuje nad utworzeniem instytucji, która będzie udzielała kredyty trzyletnie do wysokości miljarда franków, na ułatwie-

nie wywozu francuskiego. Kredyty będą udzielane przez skarb francuski i bank narodowy do handlu zagranicznego. Z tego miljarда 600 milionów przeznaczono dla Polski.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Ćwiczenia „Sokoła“ odbywają się: dla oddziału żeńskiego co wtorek, dla oddziału męskiego co środę i dla oddziału młodzieży co piątek, o godz. 7 wieczorem, na sali ćwiczebnej przy Kehrviwegasse. Naczelnik.

Baczność Lutnia! Lekcja śpiewu do sztuki teatralnej odbędzie się w czwartek, dnia 17-go bm. punktualnie o pół do 8-ej godz. wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Zarząd nadmienia, iż wszyscy członkowie czynni zobowiązani są brać udział w lekcjach tych, w przeciwnym bowiem razie nie zostaną dopuszczeni do występu. Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. gimnast. „Sokół“ odbędzie się sobotę 19 b. m. o godzinie 8 wieczorem w Ochronce na Poggenpuhl 11. Gości i członków prosimy o liczny udział. Zarząd.

Wrzeszcz Zebranie Tow. Polek odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem w Klein-Hammerpark. Przybycie wszystkich czynnych członków konieczne. Zarząd.

Oliwa. Lekcja śpiewu „Lutnia“ odbywają się regularnie w każdy czwartek o godz. 7 minut 30 wieczorem w lokalu p. Drzewieckiego Zoppoterstr. 11. Przyjmuje się członków pass. i akt. tamże. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Wiec odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. o godz. 7½ wieczorem w sali p. Stecka (Oliwaer Vereinshaus).

Porządek dzienny: Wybór nowych członków Rady Ludowej. Rada Ludowa Oliwa.

W Oliwie odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 7½ wieczorem u. p. Steger przy ul. Sopotkiej walne Zebranie Tow. Lud. Jedność liczny udział pożądany. Zarząd.

Sopot. Zebranie Tow. Ligi Żegluga Polskiej odbędzie się w czwartek dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w hotelu „Sedan“ przy ul. Bismarka. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się członków o liczne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 17-go marca 1921.

O godz. 10 rano.	żądano	placono
Marki pol., gotówka	8,10	8,00
Wyplata na Warszawę	8,00	7,80
Dolary amerykańskie	62½	62
Funtów angielskich	245	242

Warszawa, 16-go marca 1921.

Marki niemieckie	14,00	13,95
Dolary amerykańskie	874,00	870,00
Funtów angielskich	—	—
Franki francuskie	64,50	64,00
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Damskie (1000)	—	—
Ruble Damskie (250)	—	—

Berlin, 16-go marca 1921.

Dolary	62,60	62,40
Funtów angielskich	247,50	246,50
Franki francuskie	439,50	438,50
Korony szwedzkie	1418,50	1421,50
Florenty holenderskie	2172,50	2167,50
Liry włoskie	—	—
Franki szwajcarskie	1070,50	1068,00

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskie“ Tow. Akc. w Gdańsku.
Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski w Gdańsku.

Wielkie Chłodnie

dla celów handlowych i aprowizacyjnych otwierają

zakłady przemysłowe**K. Machlejd w Warszawie sp. Akc.**

I przyjmują zgłoszenia instytucji rządowych, miejskich, kooperatyw i interesantów prywatnych. Pożądane jaknajśpieszniejsze zgłoszenia celem zastosowania się do życzeń pp. reflektantów. Informacji udziela w biurze CHŁODNA 45, w godz. przedpołud. (360)

Dyrekcja.

Kto potrzebuje mebli

winien pamiętać, że wprawdzie o cenach przedwojennych przez długie jeszcze lata nie można myśleć, jednakże obecnie właśnie jest wyjątkowo pomyślny moment do korzystnego kupna mebli. Chodzi tylko o to, aby znaleźć właściwego dostawcę, a mianowicie takiego, który nie dostarcza żadnych tandetnych lub zbyt drogiej rzeczy, lecz wyłącznie pierwszorzędne wyroby po niskich, jak na obecny czas, cenach. Takim dostawcą jest firma Eltermann & Co., 3. Damm 2 i 16, której właściciel w dwudziesto dwu letniej pracy kierownika w galezi meblarskiej zyskał sobie dobre imię. Firma utrzymuje wielkie składki tylko udatnych

jadalni, gabinetów, sypialni, garniturów klubowych i urzędów całych mieszkań, wypraw ślubnych, mebli biurowych i drobnych

Kto więc potrzebuje mebli lub chce je kupić właśnie przy obecnej bardzo korzystnej sposobności, niechaj ogłębnie i zbada, zresztą bez obowiązku kupna, tanie ceny fabryki mebli

Eltermann & Co.
Interes sklepowy: 3. Damm nr. 2 i 16.

Zegarki i biżuterie
naprawia w krótkim czasie czysto i tanio. Dla klientów z Pomorza przyjmując zapłatę w polskich markach po dobrym kursie.

A. Skwierawski, Gdańsk, I. Dam 11
Specjalny warsztat zegarów i rzeczy złotniczych. (350)

Bolesław Klasa

Gdańsk, Schüsseldamm 27

Wykonuje garderobę męską i damską

podług miary
pod gwarancją dobrego przylegania
Reperacje szybko i tanio.

(137)

N. Kalinowski

GDANSK, Jopengasse 27

Telefon 2987

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót
jako też przebudowania, reperacje,
bicie pali, prac betonowych i żel-
betonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne. Kosztorys bezpłatnie.

Wytniecie poniższe ogłoszenie i dajcie je Waszym znajomym,

a przyczynicie się przez to do rozpowszechnienia „Gazety Gdańskiej“.

Przyjmuje się zapisywanie

„GAZETY GDAŃSKIEJ“

na rok 1921.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 45.— mk. polskich już z odnośzeniem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczonych w Polsce po 3.— mk. polskich za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3.— mk. Reklamy za tekstem po 6.— mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr 170 903.

Filja w Tczewie dla Polki

ulica Dworcowa nr. 1.

Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9.— mk. niemieckich do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1.— mk. niemieckiej za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3.— mk. niemieckich. Reklamy za tekstem po 2.— mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto 5124 in Danzig.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla 1. | Obszar miasteczka w Gdańsku: Przedmiejska 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1761. | Obszar miasteczka nr. 12 (Stadtgebiet Nr. 12). Tel. 1781.

W Polsce można zamówić „Gazetę Gdańską“ w każdym urzędzie pocztowym, wypełniając poniższy odcinek.

(Linia odcięcia.)

Do „Gazety Gdańskiej“**w Tczewie**

ul. Dworcowa nr. 1 u p. Wł. Kobylńskiego

Proszę o przysyłanie „Gazety Gdańskiej“ w przeciągu 1 miesiąca, 2 miesięcy, 3 miesięcy (zbyteczne należy wykreślić) pod następującym adresem:

Imię i nazwisko: _____
Ulica i nr. domu: _____
Miejscowość: _____

Należną kwotę w wysokości _____ wysyłam przez pocztę.

podpis: _____

Potwierdzamy odbiór mk. _____ jako należne za prenumeratę

za _____

dnia _____ 1921.

Urząd pocztowy.

Kunstgewerbeabteilung
der
städtischen Handwerkerschule

Ausstellung

Sonntag, den 20. März bis Dienstag, den 22. März
von 11 bis 1 Uhr 414
im Schulgebäude An der grossen Mühle

Städtische
Handwerker- u. Fortbildungsschule.

Fortbildungsklassen für schulentlassene Mädchen.

Unterrichtsfächer.

1. Maschinennähen und feine Handarbeiten (Aus-
besserungsarbeiten: Stopfen, Flicken, An-
fertigung einfacher Wäschestücke) 2 mal
wöchentl. 3 Std.
 2. Deutsch zweimal 3 Std. wöchentl.
 3. Rechnen zweimal 1 Std. wöchentl.
 4. Gesundheitslehre, Kinderpflege und Haus-
wirtschaftskunde, Zwiemel 1 Std.
 5. Turnen, einmal 1 1/2 Std. wöchentl.
 6. Kochen (einfache Mittagsgerichte) einmal 4 Std.
- Beginn: Montag, den 4. April.**
- Die Unterrichtsfächer sind auf 4 Wochentage
vor- und nachmittags verteilt. Das Schulgeld be-
trägt für die ersten 5 Pflichtfächer 20 M. halbjährlich,
für Kochen ausserdem 30 M. halbjährlich.
- Die Hauptanmeldungen finden am 21., 22.,
23. März, nachmittags von 4 bis 6 Uhr in der
Fortbildungsschule, An der grossen Mühle, statt —
spätere Anmeldungen werden ausnahmsweise noch
in den Vormittagsstunden zwischen 9 und 1 Uhr in
der Geschäftsstelle der Fortbildungsschule ange-
nommen. Das letzte Schulzeugnis ist mitzubringen.
Das Schulgeld ist bei der Anmeldung zu ent-
richten. (413)

Rolnicy

dawajcie do

reperacji

wszelkiego rodzaju, a szczególnie

Parowe i mechaniczne lokomobile

lokomobile motorowe

maszyny mleczarskie

warsztaty przemysłowe

firmie

Neydorff, Werner & Co.

Gdańska fabryka maszyn i warsztaty samochodowe
T-stwo KomandytoweSOPOTY, Danzigerstrasse 110-12
Adres telegr. AUTONEYDORFF. Tel. Sopoty 52 i 88.Posiadamy własne monterów podróżujących
Maszyny na holach uszczelniające za pomocą własnych wozów ciężarowych. (171)

FARBY

DRUKARSKIE I LITOGRAFICZNE
poleca wprost z fabryki

K. BUKOWIECKI, Poznań

Patrona Jackowskiego 39.

Główny reprezentant firmy
Dr. Gustav Wicke, Berlin-Tempelhof. (2744)

Zdolnego, zupełnie pewnego maszyniste

z zawodu ślusarza maszynowego, poszukujemy od 1-go
kwietnia dla naszej cegielni w Wysokiej.
Wittstocker Tonwerke G. m. b. H.
Gdańsk, Vorstadt. Graben 44a. (415)

„Atlantic“

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.
BERLIN-BREMA-KLAJPEDA-PIŁA
GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzyński i Pawłowski Tel. 1737

Pełnomocnicy przeszło 20-tych najznac-
niejszych Towarzystw Ubezpieczeń
Transportów i Składów wszelkiego rodzaju
w każdej wysokości i różnej walucie.
MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS
HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD

Miljon Marek Polskich

wygrywa co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sztuki po 1010 marek polskich sprzedaje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

GDANSK

Oddział Gdański

Holzmarkt 18.

Polakom z Ameryki

poleca majątki rolne, przemysłowe, handlowe,
różnej wielkości, od najmniejszych do naj-
większych, różnego rodzaju zaraz na sprzedaż
Biuro komisowe St. Karliński
Ostrów, Raszkowska 26 (Poznańskie). (273)

Godła i prace malarskie

wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk

Burgstrasse 19b.

„Jak Cię widzą, tak Cię piszą“

Czem jest ubranie dla człowieka, tem jest druk dla
firmy lub towarzystwa. Gustownie wykonany, na
dobrym papierze druk, robi jak najlepsze wra-
żenie i świadczy o solidności firmy lub osoby.Jeżeli potrzebujecie jakich druków, to dajcie je dru-
karni Gazety Gdańskiej do wykonania. Drukarnia
Gazety Gdańskiej pod względem technicznym stoi
na bardzo wysokim poziomie, tak że możemy sprostać
wszelkim wymaganiom Sz. Klienteli. Nasze ceny są
umiarkowane, a robota zawodowo i szybko wykonana

Gazeta Gdańska Tow. Akc.

Grobła Przedmiejska 49.

Telefon Nr. 1781.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku, Stadtgebiet 12. Tel. 1781.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skutecznie wpłaty
zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie
i sprzedaży papierów wartościowych (fan-
driów). Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.Adr.: Bank Kaszubski S. Z. z N. O., Wejherowo.
Tel. 1229. Pocztove konto czek. w Gdańsku 4482.Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centrales
ogrzanie
Wszelkie
reperacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
POMORSKIE INSTALACJE TOW. AKC.
Telefon 2620. GDANSK Brodkängasse 12.

Prosimy o ofiary na

(32)

budowę kat. kaplicy w Gdyni

i zapisywanie się na członków T. b. K. (wpisowe
10 mk., miesięcznie 10 mk. lub jednorazowo 1000 mk.)

Tow. budowy kaplicy w Gdyni.

Konto w „Banku Kaszubskim” w Wejherowie.

Hotel Danziger Hof

Wintergarten

Każdego czwartku
five o'clock tea
produkcje współczesnych tańcówwieczorem **Reunion**

każdej soboty

Reunion

bezpłatna zabawa taneczna
W niedzielę, od godz. 1 w poł.
przygrywa do obiadu kapela Steffi (307)

RESTAURACJA „DE VARSOVIE“

vis à vis dworca - Stadtgraben 12 - vis à vis dworca

Wykwintna kuchnia

Znakomite obiady
4 dania à 10 i 15 mk.

Kolacje à la carte

Wina, likiery i wódki

pierwszorzędnych firm
gdańskich oraz firmy
Hartwig Kantorowicz

Specjalność:

Warszawski Bufet
gorące i zimne zakąski

Piwa oryginalne

Kulmbachskie

i monachijskie

W czwartek i w niedzielę:

Flaki (207)

Gdańsk.

W. Napierała.

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Niedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania
wszelkich nowych i starych
robót dekarских, krycia dachów
papą, łupkiem i dachówką.

Naprawy. 220

Skóry, Podeszwy i obcas

Gumki do obcasów
Najlepsza pasta do obuwa
Sznurówka czarna i kolorowa
poleca**GEORG NEMITZ**
Skład skór. Pfefferstadt 50.

Poszukujemy

PANIENKI

obeznanej z podwójną księgowością i żurnalem.
Pierwszeństwo mają byłe pracownice „Rolnika”
oraz KASJERKI. (368)Zgłoszenia przyjmuje z podaniem pretensji
„ROLNIK” Tow. z ogr. p.
Skarszewy, Pomorze.

Skład cygar

w dobrym punkcie Gdańska, 4-letni
kontrakt najmu, stała klientela
z urządzeniem do odstąpienia.
Oferty pod „Skład” do domu
handlowego MERCATOR, Heilige
Geistgasse 112. 403

Chłopcy

synowie porządných rodziców,
mający zamiar wyczerpania się
drukarstwa i zecerstwa,
mogą się zgłosić zaraz (275)
Gazeta Gdańska, Tow. Akc.
Stadtgebiet 12.

PRACE MALARSKIE

wykonuje
WOJCIECH BROSS
mistrz malarstwa
Gdańsk, Paradielgasse 14. (142)